Nr. 110 Łódź, Wtorek 24 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp.: Nekrologi 500 " 5 " ; Nadesł. po tekśc. 600 " 5 " ; Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent :: zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. ::

Dziwna Konstytucja.

Czytelnicy pism prowincjonalnych w ostatnich tygodniach więcej wiedzieli o naszej polityce wewnętrznej i kombinacjach sejmowo-rządowych, niż publiczność stołeczna.

Ta ostatnia dopiero w końcu zeszłego tygodnia właściwie dowiedziała się, że jesteśmy w stanie przesilenia. Skąd ono przyszło, dlaczego rząd gen. Sikorskiego ma ustąpić, kiedy sejm mu wyraził *votum nieufności*, o tem nic nie wiadomo? Istotnie taki rodzaj przesilenia jest kompromitujący, nieznany nigdzie na świecie i dlatego może organy prasy, dbające o interes państwowy Rzeczypospolitej „półgębkiem" tylko informowały o różnych „święconych" konwentyklach krakowskich, naradach ziemiańskich, niezliczonych wizytach tych lub owych działaczów politycznych, rozmowach kuluarowych.

Łatwo było z zestawienia tych wszystkich faktów domyśleć się, że prowadzi się wielkie oblężenie gabinetu gen. Sikorskiego, ale nie mówiono tego jednak w pismach warszawskich wyraźnie.

Organy spisku też nie ujawniały roboty swoich przyjaciół, od czasu do czasu tylko zapowiadając nadejście „polskiej większości". „Kurjer Warszawski" słyszy już od dość dawna jej zbliżające się kroki. Teraz wreszcie milczenie zostało przerwane, tajemnica zdarta. Już nietylko w Krakowie, Poznaniu i Łodzi wiadomo, że spiskowcy z ósemki i jedynki pracują w pocie czoła i że spisek dotąd nie dał wyniku tylko dlatego, że wśród spiskowców jest wzajemna nieufność i że nieuczciwość i prywata nie przejadły niektórych grup politycznych do cna.

Skoro jednak milczenie przerwano, to trzeba mówić już wszystko do końca. Trzeba powiedzieć, że marszałek sejmu p. Rataj, który od dni grudniowych potrafił utrzymać się na wysokim poziomie męża stanu, wpadł w tym okresie z powrotem w stan ... nia „piastowego" i zapomniał o swojej „właściwości", jak mówią w sądach.

Już udział p. Macieja Rataja w konwentyklu krakowskim, odbytym po święconem u senatora Hamerlinga-Hawajskiego był bardzo niestosowny. Ale to nic jeszcze w porównaniu z ostatnimi krokami bezpartyjnego kierownika sejmu.

Przejął on najgorsze, ośmieszone metody marszałka sejmu ustawodawczego, zajął się urzędowem zawiadamianiem rządu i Prezydenta o finalizującej się nowej większości, licząc widocznie na to, że z tego wyciągnięte będą konsekwencje, czyniące wolne miejsce dla nadciągającego rządu „chjeńsko-piastowego".

P. Trąmpczyński zadawał sobie choć tyle trudu, że na jakimś „konwencie" lub „główkomie" obliczał ile głosów może liczyć, na jaki premjer p. Rataj nie zadaje sobie nawet tego zresztą bezcelowego trudu i wprost zawiadamia, że wie o istnieniu nowej większości. Jaka konstytucja przewiduje tego rodzaju procedurę? Mała, czy wielka? Polska, czy może hawajska p. Hamerlinga? Jedno jest pewne, że konstytucja obowiązująca w Rzplitej z dnia 17 marca 1921 r. takiego sposobu usuwania i tworzenia rządu nie zna. Marszałek sejmu, jeden z najwyższych stróżów praw w Polsce, powinien o tem wiedzieć. Jeżeli tak bardzo się spieszyło, to trzeba było uchwalić na jednem z wielu posiedzeń sejmu w tym okresie wniosek o votum nieufności dla rządu gen. Sikorskiego. A jeżeli znowu nie spieszy się nikomu, jak twierdzi p. Witos, to pocóż urządzać te nowe łamańce konstytucyjne, które stwarzają niebywały procedens?

Ileż ironji i złośliwości wylewano na papier z powodu t. zw. „wątpliwości konstytucyjnych" b. Naczelnika państwa. A czyż teraz w świetle matactw ósemkowo-jedynkowych nie widać jak potrzebne były te wątpliwości. Przecież, gdyby „konwent" i „główkom" nie były dokumentnie ośmieszone swoją rolą w przesileniu zeszłorocznem, mielibyśmy teraz z lekkiej ręki p. Rataja ich rządy w całej okazałości. Coś „sfinalizowałoby" za plecami plenum sejmu i zawiadomionoby o tem Prezydenta. Tymczasem nie znaleziono jeszcze formy, pozostało więc tylko osobiste zawiadomienie p. Rataja o finalizacji jakiejś większości w czwartym wymiarze.

Ta igraszka po wydostaniu się na światło dzienne przestaje być śmieszną, wstrząsa ładem i porządkiem konstytucyjnym, a mając na sobie piętno pochodzenia z kancelarji marszałka sejmu stanowi zapowiedź nowej anarchji.

Dużo rzeczy toleruje się u nas zbyt łagodnie i pobłażliwie, ale zdaje się, że przyszedł moment, aby pewne „wątpliwości konstytucyjne" znów wyjaśnić i to w sposób krótki, a stanowczy. Jest to rola, którą winny spełnić grupy naszego „centro - lewu", dbające o autorytet państwa i jego rozwój normalny.

St. Gr.

PREMJER SIKORSKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem). W zdrowiu prezesa rady ministrów nastąpiła tak znaczna poprawa, że dziś od rana objął urzędowanie, naznaczając równocześnie na godz. 12 w poł. posiedzenie rady ministrów. Przedmiotem obrad rady ministrów było rozpatrzenie ośmiuset wniosków kapituły orderu Polska Odrodzona. Odznaki tego orderu, jak już donosiliśmy, wręczone będą w dniu święta narodowego 3 maja. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się we czwartek o 5 pp.

W nadchodzącą środę 25 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego ministrów dla omówienia najaktualniejszych spraw, dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Witosowcy radzą!

Szczegółowe sprawozdanie z tajnego posiedzenia klubu P. S. L. „Piast".

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Dzień wczorajszy w sejmie przeszedł **pod znakiem oczekiwania na odbyć się mające posiedzenie klubu „Piasta".**

Poseł Witos, który tak starannie odkładał je z dnia na dzień, jeszcze dziś rano odroczył je do późnego wieczora.

Posiedzenie „Piasta", które odbyło się przy udziale wszystkich posłów, było ściśle poufne.

Referował poseł Witos; przedstawił on zebranym szereg wytycznych i referował nowo zawartą umowę z Chjeną.

Poseł Kiernik dopełnił referat p. Witosa poszczególnymi punktami umowy i udzielił szeregu wyjaśnień.

Pierwszym mówcą za sojuszem był poseł Dębski, drugim mówcą, przeciwko sojuszowi, był pos. Dąbski.

Poseł Dąbski w bardzo mocnych słowach domagał się zlikwidowania rokowań z Chjeną, oświadczając, że z tymi **którzy zamordowali ś. p. Narutowicza, a którzy chcieli zamordować Naczelnika Piłsudskiego i nawet tego, który dziś tak chętnie zawarłby z nimi sojusz,** t. j. Witosa, nie **może stronnictwo ludowe zawierać umowy i dzielić się łupem.**

Poseł Dąbski stwierdził, że **sojusz z nacjonalistami byłby pierwszym aktem połączenia się z wrogami ludu, jakiego w dziejach ruchu ludowego dotąd nie notowano.**

Liczono, że już w dniu dzisiejszym klub „Piasta" poweźmie decydującą uchwałę. Ponieważ jednak „nikomu w Polsce się nie śpieszy", jak powiedział Witos, przeto **dalszy ciąg obrad odroczono do dziś do godziny 10-tej rano.**

Do głosu zapisany jest prawie cały klub, a lista jest jeszcze otwarta.

Jeżeli 70 posłów będzie mówiło, jak dzisiejsi po dwie godziny, to można przypuszczać, że klub „Piasta" zakończy swe obrady w końcu bieżącego tygodnia.

Świnie zawiniły!

Jak się rozpoczęło obecne „przesilenie".

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). W dniu dzisiejszym rozniosła się w kuluarach sejmowych sensacyjna pogłoska, jakoby **powodem przesilenia była odmowa premjera ministrów gen. Sikorskiego na wywóz 20.000 świń polskich.**

Poseł Witos zwrócił się bowiem do premjera z prośbą o udzielenie pozwolenia na wywóz, jednak **wobec gwałtownej odmowy premjera, uważał za stosowne rozpocząć pertraktacje z Chjeną.**

Od tego czasu zaczęło się przesilenie.

Chliborobi kpią z nowej „większości".

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Dzisiaj rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski, że **do nowotworzącej się większości uzyskano sukurs pięciogłosowego klubu ukraińskiego włościańskiego ks. Ilkowa.**

Wobec tego nasz warszawski sprawozdawca sejmowy zwrócił się do prezesa tego klubu p. Ilkowa z zapytaniem, **czy te pogłoski odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.**

Ks. Ilkow oświadczył jednak, że jest ona zupełnie pozbawiona prawdy i dodał, że **słaba musi być tworząca się większość sejmowa, jeżeli liczyć musi na klub ukraiński,** którego całkiem targi o większość nie obchodzą i któremu napewno Chjena nie dałaby teki.

N. P. R. bez posła Wachowiaka.

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Prezes klubu N. P. R. poseł Wachowiak nadesłał w dniu dzisiejszym depeszę do swego klubu, że ważne sprawy zatrzymują go w Poznaniu i Toruniu i że wobec tego przybędzie do Warszawy dopiero w końcu tygodnia.

P. Wachowiaka zastępuje zdecydowany przeciwnik sojuszu z Chjeną poseł Chądzyński.

Proces posła Bryla.

LWÓW, 23 kwietnia. (Telefonem od naszego korespondenta). — Dnia 26 b. m. rozpoczyna się we Lwowie rozprawa sądowa na podstawie skargi osławionego posła Bryla przeciwko redaktorowi „Kurjera Lwowskiego" p. dr. Jampolskiemu. Sprawa zapowiada się sensacyjnie, ponieważ p. Jampolski przedstawi sądowi szereg dokumentów, kompromitujących kandydata nowej większości na ministra robót publicznych. Do rozprawy wezwano w charakterze świadków bardzo wielu posłów, polityków, ministrów i t. d.

Wszechpolska konferencja prasowa

WARSZAWA, 23 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). W poniedziałek nadchodzący, dnia 30 kwietnia, odbędzie się w prezydjum rady ministrów wielka konferencja prasowa, na której obecni będą przedstawiciele całej prasy polskiej stołecznej i prowincjonalnej. Konferencję otworzy premjer gen. Sikorski i w krótkich słowach przedstawi szereg najpilniejszych potrzeb prasy. Na konferencji będą obecni przedstawiciele ministerstw, rzeczoznawcy i t. d.

Wczorajsze obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie sejmu nie obfitowało w zbyt ciekawe momenty. Szereg pierwszych czytań nie wywołał zupełnie dyskusji. Ciekawym momentem posiedzenia była rozbiórki soboru na Placu Saskim, której wstrzymania domagał się w bardzo energicznych słowach jedyny przedstawiciel ludności rosyjskiej w Polsce pos. Serebriannikow. Replikował młody, a utalentowany poseł „Wyzwolenia" p. Antoni Langer, stwierdzając, że usunięcie soboru z Placu Saskiego nie obraża bynajmniej uczuć religijnych ludności prawosławnej, a pozostawienie go obrażałoby tylko godność narodową.

Drugim ciekawym momentem wczorajszego posiedzenia była sprawa Jaworzyny. Pos. Osiecki, referent tej sprawy, domagał się bardzo ostro zaprzestania wobec czechów polityki w aksamitnych rękawiczkach.

Cała Izba jednomyślnie poparła wywody referenta. Nawet związek ludowo- narodowy, który dotychczas uprawiał politykę czechofilską, przyłączył się do ogólnego protestu Charakterystyczne...

W.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił izbę, że senat odrzucił ustawę o rozszerzeniu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie, oraz ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej. — W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawy:

1) o ustanowieniu urzędu ministerstwa reformy rolnej w zakresie jego działalności i organizacji urzędowej;

2) nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej;

3) o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia współdzielniom pracowników państwowych pomocy finansowej;

4) o upoważnieniu minist. skarbu do udzielania gwarancji finansowych do wysokości 100 miljardów;

5) nowelę do ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością;

6) ustawę w przedmiocie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu, dotyczącego wspólnej administracji wałów w dolinie świdrzyńskiej.

Następnie poseł Rymer (Z. L. N.) w imieniu komisji oświatowej **zdał sprawę z poprawek, wniesionych przez senat do ustawy o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza.**

Chodzi o to, aby część biblioteki b. wydziału krajowego przekazać bibljotece sejmu i senatu. **Komisja oświadczyła się jednomyślnie za przyjęciem tej poprawki senatu. Izba poprawkę tę również przyjęła i ustawę uchwaliła.**

Dalej przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o podatku od kapitałów i rent bez dyskusji.

Przystąpiono do **ustawy, udzielającej skarbowi państwa gwarancji do sumy 50 miljonów marek na ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec,** drobnych przemysłowców, kupców, rzemieślników, oraz ich organizacji przemysłowych i handlowych. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Chądzyńskiego (NPR)., posła Karauła (Zjed. niemieckie), Hertza (NPR.) i Piotrowskiego (CH. D.) ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po krótkim referacie posła Karola Chądzyńskiego i po dyskusji, w której zabierali głos posłowie Wiszniewski i Weinzieher, **przyjęto w drugiem czytaniu ustawę o substancjach i przetworach odurzających.**

W odróżnieniu od projektu rządowego, postanowiono, że **przetwory, zawierające mniej, niż 0,2 proc. morfiny, 0,1 proc. kokainy lub heroiny, nie podlegają zakazowi wytwórczości, lub handlu.**

Oprócz tego, wstawiono nowy artykuł, na wniosek posła Wiszniewskiego, **o zakazie sprzedaży dla celów spożycia etetru etylowego i jego mieszanin.**

Trzecie czytanie ustawy odroczono.

Po referacie posła Gruszki, **odmówiono wydania posła Polakiewicza za wystąpienie jego na wiecu sprawozdawczym w Morozowie w powiecie wołkowyskim** w dniu 21 grudnia 1922 roku, a po referacie posła Popiela **tak samo odmówiono wydania posła Regera, którego prokurator w Grudziądzu chciał ścigać za zbrodnie gwałtu publicznego z powodu wiecu Chrześ. Związku Jedn. Narodowej.**

Przystąpiono do motywowania nagłości wniosku **o rozbiórce soboru na Placu Saskim.**

Przemawiał poseł Sieriebriannikow, zaznaczając, że zniszczenie kościoła prawosławnego tylko dla tego, że jest znakiem prawosławia nie jest słuszne, bo po wskrzeszeniu niepodległości Polski niema to znaczenia politycznego. Mówca wnosi: „Sejm wzywa rząd: 1) do wstrzymania się z wykonaniem decyzji rady ministrów o rozbiorze soboru na Placu Saskim; 2) do przedstawienia tej sprawy do rozpatrzenia sejmowi".

Przeciw nagłości przemawiał poseł Langer.

Sobór prawosławny na Placu Saskim jest symbolem przemocy rosyjskiej nad duchem polskim i powinien być dawno zburzony, tak, jak naród francuski zburzył Bastylię.

Sobór ten nie ma nic wspólnego z prawosławną cerkwią, bo jest własnością państwa. Nie wybudował go naród rosyjski, lecz rząd rosyjski, na co jest dowód w aktach prokuratury generalnej. Nie jest to wykwit uczuć religijnych narodu rosyjskiego, lecz tryumf wojującego rządu rosyjskiego. — Moje stronnictwo składa wniosek, **aby materjał z rozebran. soboru użyć na wybudowanie domu ludowego Rzplitej dla uczczenia konstytucji, domu, który będzie świątynią wolności i nauki.**

Wniosek p. Sieriebriannikowa ma na celu tylko nieudolną manifestację wobec zagranicy i Rosji sowieckiej i dlatego proszę o odrzucenie jego nagłości.

Nagłość wniosku odrzucono, a sam wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek zawiadomił, że **od sądu okręgowego w Łucku wpłynął wniosek o pozwolenie na sądowe ściganie posła Marka Łuckiewicza.**

Następnie postawił jeszcze marszałek na porządku dziennym motywowanie nagłości wniosków posłów Kozłowskiego i Osieckiego w sprawie Jaworzyny. Nagłość motywuje poseł Osiecki, przypominając, że gdy w sprawie Spiszu francuska komisja delimitacyjna napotkała opór Czechosłowacji, **przyszło między Polską a Czechosłowacją do dobrowolnej umowy, w której obie strony zobowiązały się sprawę Jaworzyny załatwić bezpośrednio między sobą.**

Ale Benesz stale uchylał się od przystąpienia do pertraktacji. — Sześć miesięcy upłynęło, trzeba było wyznaczyć ponownie trzymiesięczny termin, aby przekonać się, **że rząd Czechosłowacji nie myśli naprawdę o załatw. sprawy.**

Sprawa wróciła do komisji delimitacyjnej, która uchwaliła jednomyślnie przyznać znaczną część Jaworzyny Polsce, jako bezwzględnie jej potrzebną dla wyżywienia i utrzymania ekonomicznego wsi, będących po jej stronie.

Ta decyzja poszła do Paryża, przed forum rady ambasadorów, i **spotkała się z kontrakcją rządu czeskiego, który zakwestionował kompetencję rady ambasadorów do poprawienia granic.**

Rada jednak uznała się za kompetentną i zaznaczyła, że granica musi być poprawiona, ale że decyzję w tej sprawie poweźmie na wiosnę 1923 roku. Teraz, gdy termin się zbliża, Benesz rozwinął szaloną agitację, aby sprawę umorzyć, albo odwlec, a tymczasem, przewidując niekorzystny jej obrót, **nałożono podatek 24 miljonów koron czeskich na to terytorjum** (Głosy: „Skandal") z prawem natychmiastowej egzekutywy. — Rząd polski musi interwenjować u rady ambasadorów, przedstawiając, że **rząd czeski chce chyba ludność tego spornego terytorjum zubożyć całkowicie.**

Teraz kwestja jest w radzie ambasadorów. Niestety, nie widzimy u tej rady chęci do rozstrzygnięcia tej sprawy w krótkim czasie.

Są pewne oznaki, że rada zaczyna się wahać.

Benesz zagroził jej, że rozstrzygnięcie na niekorzyść Czechosłowacji wywoła w Pradze przesilenie rządowe i rząd francuski zawahał się w ostatniej chwili.

Dość już ustępstw rządu polskiego.

W naszej polityce wobec Czechosłowacji nie mamy dotychczas ani jednego sukcesu. Polska musi stanąć twardo i domagać się, aby ustępstwa ustały. Wniosek nasz wzywa rząd, aby jaknajrychlej dołożył starań celem uzyskania od rady ambasadorów decyzji, przyznającej Polsce Jaworzynę, oraz aby zaznaczył, że dalsze zwlekanie musiałaby Polska odczuć jako bolesną dla siebie krzywdę, która nie przyczyni się do pomyślnego ułożenia stosunków między Czechosłowacją a Polską.

Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

W rozprawach nad meritum zabrał głos poseł Rymer. Do argumentów, przytoczonej przez mówcę poprawki dodać wypada jeszcze motywy natury politycznej. Dążymy wszyscy do tego, aby po wojnie wygasły te wszystkie ogniska zapalne, a w tym wypadku, **aby jakoś zabliźnić te rany, które zadano nam w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.**

I Czechom powinno zależeć na tem, aby w sprawie Jaworzyny choć odrobinę dać nam zadośćuczynienia. Dlatego też wolno nam podnieść głos zniecierpliwienia, w tej sprawie.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4 po południu.

DZIENNIKARZE POLSCY W RZYMIE.

RZYM, 23 kwietnia. (Pat.) — Mussolini przyjął wczoraj dziennikarzy polskich, wobec których **wspomniał o tradycyjnej przyjaźni, łączącej Polskę z Włochami.**

Redaktor Rosner, odpowiadając, zaznaczył, że akcja rządu włoskiego oraz osobisty wpływ Mussoliniego w sprawie uregulowania wschodnich granic Polski dobrze są znane ogółowi polskiemu, które to stanowisko zachowuje we wdzięcznej pamięci.

Mussolini zaznaczył, że stanowisko rządu włoskiego było podyktowane logiką rzeczy, jak również i tradycją.

Senator Jabłonowski poprosił premjera o wyjaśnienia w sprawie projektowanej reformy wyborczej.

Mussolini odpowiedział, że dawny system wyborczy powodował polityczne rozczłonkowanie parlamentu, co zmuszało każdy rząd do tego, ażeby się oprzeć na sztucznie stworzonej koalicji, w skład której wchodziły stronnictwa o najróżnorodniejszych programach i wręcz przeciwnych interesach: To stwarzało chwiejność rządu. Projektowana przez rząd reforma wyborcza, polegająca na zastosowaniu zasady proporcjonalności, ma na celu stworzenie jednolitej większości. Dzięki temu rządy każdorazowe będą długotrwałe.

W przededniu kapitulacji?

Niemcy chcą wystąpić z propozycjami.

Szukają jedynie odpowiedniej drogi.

BERLIN, 23 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Dzisiejszy „Lokal Anzeiger" dowiaduje się, że rząd niemiecki zamierza wystąpić z pozytywnemi propozycjami Rozważane są trzy zasadnicze projekty, a mianowicie: 1) odpowiedź kanclerza Cuno lub też dr. Rosenberga wobec całego plenum parlamentu; 2) oficjalna enunciacja i wypowiedzenie się za pośrednictwem biura Wolffa; 3) wreszcie zbiorowa nota do wszystkich mocarstw, które podpisały traktat wersalski, zawierająca konkretne propozycje. Oprócz tego ma być wypowiedziana gotowość pertraktacji w sprawie reparacji. Niemcy mają oświadczyć wyraźnie, że są gotowe do odszkodowań i gwarancji.

W politycznych kołach niemieckich przeważa zdanie, że rząd niemiecki zdecyduje się na obranie tej ostatniej drogi, gdyż oczekuje po niej największej korzyści.

Węzeł gordyjsko-europejski

WIEDEŃ, 23 kwietnia. (Pat). „Acht Uhr Abendblatt" donosi z Berlina: Na sobotniej konferencji kanclerza Cuno z przywódcami związków zawodowych odniesiono wrażenie, że rząd uważa sytuację za zmienioną na skutek mowy Curzona i zastanawia się nad tem, jakie z tego faktu wyciągnąć wnioski. Prawdopodobne jest, że rząd niemiecki podtrzymuje swą ofertę z grudnia i zależy mu na tem, aby nad tą ofertą odbyła się dyskusja. Nadto oświadczają Niemcy gotowość zawarcia paktu reńskiego nie na 30, lecz na 99 lat. W pakcie tym uczestniczyłyby wszystkie państwa zainteresowane Renem, a więc Francja, Belgja, Holandja i Szwajcarja. Ponadto zaś Anglja, która również ma interesy na Renie, mógłby wziąć udział w tym pakcie jako strona zainteresowana. Stany Zjednoczone mogłyby wystąpić w roli obserwatora. Niemcy, jak podają dzienniki, chcą stwierdzić gotowość swą złożenia stronie przeciwnej zobowiązań pod warunkiem, że będzie zachowana pełna suwerenność Niemiec. Nadto Niemcy chcą załatwić kwestję zabezpieczenia granic przez 99-letnie „treuga Dei", przyczem oświadczyłyby gotowość zachowania neutralności w razie wojny rosyjsko-polskiej.

BERLIN, 23 kwietnia. (Aj. Wsch.). Biuro Wolffa podaje krótką notatkę, że rząd Rzeszy przystąpi do rozważania mowy lorda Curzona i wynikających stąd wniosków. Autentyczny tekst mowy Curzona nadszedł do Berlina w poniedziałek przed południem. Jak sądzą w tutejszych kołach politycznych, rząd niemiecki będzie musiał przeprowadzić daleko idące zmiany w swej ofercie styczniowej.

Węzeł gordyjsko-europejski.

PARYŻ, 23 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Prasa tutejsza przepowiada pomyślny wynik rozpoczętej dziś konferencji w Lozannie. W kołach rządu francuskiego przeważa zdanie, że konferencja potrwa znowu bardzo długo, z czego rząd francuski nie byłby niezadowolony. Przeciwnie, rządowi francuskiemu zależałoby na tem, ażeby konferencja lozańska potrwała dłużej, aniżeli sprawa rokowań w sprawie zagłębia Ruhry, która to kwestja pośrednio uzależniona jest od biegu polityki i rozwoju wypadków na bliskim wschodzie.

ANGLJA NIE ZRZEKNIE SIĘ ODSZKODOWAŃ.

LONDYN, 23 kwietnia. (Pat.)— „DailyTelegraph" donosi w związku z oświadczeniem Curzona, że Anglja nie ma zamiaru zrzec się udziału w odszkodowaniach, które wyrażają się cyfrą 11 miljardów mk. w złocie. Zrzeczenie się tej sumy oznaczałoby, że Anglja zrzeka się głosu w kwestji odszkodowań.

BELGJA ROZSZERZA ZAKRES DZIAŁANIA.

BRUKSELA, 23 kwietnia. (Pat.) Liczba wojsk belgijskich w zagłębiu Ruhry ma być wkrótce powiększona celem obsadzenia niektórych kopalń wojskiem i celem przeprowadzenia ścisłej kontroli tych kopalń.

PROCES DYREKT. KRUPPA.

BERLIN, 23 kwietnia. (Ag. W.) Rozpoczęcie rozprawy sądowej przeciwko dyrektorom zakładów Kruppa, wyznaczone początkowo na koniec bieżącego tygodnia, odroczono na dzień 2 maja, celem uzupełnienia śledztwa w myśl wniosków obrony.

ROSSBACH W WIEZIENIU.

BERLIN, 23 kwietnia. (PAT). — Wolff. Kierownik tajnych organizacji wojskowych Rossbach, znajdujący się w więzieniu w Berlinie — przewieziony został wczoraj do Lipska. Krok ten podyktowany został mogącą nastręczyć się koniecznością przesłuchiwania Rossbacha w charakterze świadka w sprawach tajnych organizacji wojskowych.

ODPRAWA BISKUPOM NIEMIECKIM.

ORLEAN, 23 kwietnia. (Pat.)— W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien" kardynał Touchet oświadczył, że okólnik biskupów niemieckich był prowokacją publiczną. Nie mogłem — mówił kardynał — zostawić tego okólnika bez odpowiedzi, uważałem bowiem, że celem jego jest zaszkodzić opinji francuskiej zagranicą i podburzyć katolików francuskich przeciwko republice z którą zgadzają się oni najzupełniej w sprawie odszkodowań. Zresztą — zaznaczył kardynał — okólnik nie wyszedł od wszystkich biskupów niemieckich, lecz jest dziełem tylko 3 biskupów, a mianowicie: Kaspara, Joannesa i Schultza.

Po mowach Poincaré'go i Curzona.

Wrażenie w Niemczech.

LONDYN, 23 kwietnia. (A W.). Najważniejszy ustęp mowy lorda Curzona, przemawiającego w sprawie konfliktu w zagłębiu Ruhry, brzmiał:

Jestem głęboko przekonany i wierzę, że gdyby Niemcy zgłosiły gotowość zapłacenia odszkodowań i oświadczyły, że zgodzą się na ustalanie sum przez odpowiednio dobraną i należytym autorytetem opatrzoną instancję polityczną i gdyby równocześnie ta propozycja zawierała dokładne gwarancje co do wysokości i kontynuowania odszkodowań, możnaby osiągnąć pewnien postęp.

LONDYN, 23 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Prasa angielska zajmuje się dziś w dalszym ciągu mową Curzona i przypomina w związku z mową tą plan swego czasu już przez Bonar Lawa przedłożony. Plan ten ma stanowić podkład przyszłych rokowań i przewiduje on: 1) obniżenie sumy odszkodowań do 2.500 miljonów funtów szterlingów; 2) ustanowienie międzynarodowego ciała, które zajęłoby się reorganizacją niemieckich finansów; 3) 4 lata moratorjum na podstawie gwarancji; 4) współudział Anglji przy ogólnej akcji konfiskaty niemieckich dochodów, oraz rozszerzenie okupacji terytorjalnej, o ileby gwarancje te miały okazać się niedostateczne.

BERLIN, 23. kwietnia (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Prasa niemiecka zajmuje się ostatnio wygłoszoną przez Poincarego mową i dowodzi, że nie może ona w niczem wpłynąć na propozycje Curzona, domagające się od Niemiec złożenia propozycji. Poincaremu bierze prasa niemiecka za złe, że w tak gwałtowny sposób zaatakował Rosenberga i rząd niemiecki wogóle.

Szczególnie dziwne wydaje się prasie twierdzenie Poincarego, że po przemówieniu Rosenberga wystąpili sojusznicy do rządu niemieckiego z propozycją rozwiązania zmilitaryzowanej organizacji. „Schupo" i stworzenia na jej miejsce mniej zmilitaryzowanej organizacji.

W niemieckich kołach dotąd nic nie wiadomo o takiem żądaniu i nie wiadomo, co Poincare chciał przez to powiedzieć.

Narady w Paryżu.

BERLIN, 24 kwietnia (Aj. Wsch.) Jak donosi „Express Correspondenz" z Paryża ostatnio odbyła się w Quai d'Orsay ważna narada pod przewodnictwem Poincarégo.

Celem narad było ustalenie wytycznych planu reparacyjnego, któryby odpowiadał ostatnim rokowaniom francusko-belgijskim. — W naradzie uczestniczyli Barthou, drugi delegat francuski komisji reparacyjnej Mancler, Seydux, Lettrocquer, Reibl, le Laeterie, dyrektor departamentu ministerstwa finansów Tarnessy. Prace tej konferencji posunęły się już podobno tak daleko, że wkrótce będą się mogły odbyć rokowania między delegatami francuskim i belgijskim.

Celem ostatecznego opracowania wspólnego tekstu rządy dokonają w Brukseli ostatecznego zatwierdzenia umowy.

ARESZTOWANIA.

DUESSELDORF, 23 kwietnia. — (Pat) Wolf. — Beck, burmistrz m. Angermund, oraz jeden radca miejski dr. Leust zostali aresztowani.

Ismet-basza chce zawrzeć pokój.

Zdementowanie pogłosek o koncentracji wojsk w Cylicji

LOZANNA, 23 kwietnia. (Pat.) Ismet-basza oświadczył korespondentowi „Matin'a", że przybył do Lozanny w zamiarze zawarcia pokoju. Turcja nie może odkładać pilnych spraw, dotyczących eksploatacji, aż do chwili zawarcia traktatu z mocarstwami, i dlatego z konieczności zawrzeć musiała układ z koncernem Chestera.

„Gdyby Turcja mogła pertraktować z Francją bezpośrednio — mówił Ismet, — to sądzić należy, że interesy Francji mogłyby być w drodze obopólnej umowy zagwarantowane."

Na zapytanie korespondenta, czy rzeczywiście odbywa się koncentracja wojsk tureckich w Cylicji, Ismet basza oświadczył, że niema najmniejszego powodu do podobnych przypuszczeń.

WIEDEŃ, 23 kwietnia. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego"). Z Lozanny donoszą, że Ismet basza przybył tam tym razem z wszelkiemi pełnomocnictwami do zawarcia pokoju. Sprawa Mossulu zostanie z rozpraw wyeliminowana. W sprawie tej doszło do porozumienia pomiędzy Turcją a państwami ententy. Ismet basza pokłada wszelkie nadzieje, że tym razem uda mu się doprowadzić do zawarcia pokoju, i że wszystkie propozycje tureckie zostaną przyjęte, w przeciwnym bowiem razie musiałby konferencję opuścić, coby oznaczało rozpoczęcie nowej wojny.

WCZORAJSZY DZIEŃ W LOZANNIE.

LOZANNA, 23 kwietnia. (Pat.) Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone było wzajemnym wizytom delegatów na konferencję. Na popołudnie nie przewidziano oficjalnego posiedzenia. Natomiast zaprojektowano spotkanie się delegatów sojuszniczych z delegatami tureckimi o godz. 17. Spotkanie to ma charakter półurzędowy. Na razie przewidziane są obrady rzeczoznawców. Zaznaczyć należy, że wszystkie delegacje, nie wyłączając tureckiej, przybyły do Lozanny w znacznie zmniejszonej liczbie osób.

KONFLIKT CZESKO-WĘGIERSKI.

BUDAPESZT, 23 kwietnia. — (Pat.) — W związku z zamknięciem przez rząd czechosłowacki granicy od strony Węgier, pisma donoszą, że rząd węgierski nie zamierza poczynić żadnych kroków, dopóki nie otrzyma oficjalnego zawiadomienia o tem zarządzeniu.

KONIEC EPOPEI.

MARSYLJA, 23 kwietnia. (Pat) Jak donoszą dzienniki, flota gen. Wrangla stopniowo przechodzi w stan likwidacji. Trzystu rosyjskich marynarzy będzie wysłanych do północnej i wschodniej Francji, gdzie znajdą sposobność do pracy na zniszczonych terenach. 13 okrętów floty gen. Wrangla zostanie sprzedanych.

WYBORY DO PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO.

SOFJA, 23 kwietnia. (Pat.) — Bułgarsk. Ag. Tel. — Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. Przebieg wyborów był wszedzie spokojny. Wedle pierwszych sprawozdań, rząd osiągnął zupełne zwycięstwo, gdyż uzyskał więcej niż 200 mandatów na ogólną liczbę 246 posłów, którzy będą zasiadali w nowej izbie. Blok partji opozycyjnej i komuniści ponieśli klęskę.

Prawdopodobny przebieg dzisiejszej giełdy

Dzień dzisiejszy zdaje się zapowiadać zwrot zasadniczy na naszych giełdach. Wszystkie rynki pieniężne sygnalizują dość poważny spadek waluty niemieckiej, dochodzący do 10 procent.

Wobec tego należy się spodziewać, że i u nas marka niemiecka ulegnie zniżce, acz zapewne nie tak znacznej, jak w innych krajach, a to z tego choćby względu, że pociągnie ona za sobą, jak to się dzieje zwykle, markę polską.

Z tych względów liczyć się należy z tendencją mocną i zwyżkową dla walut wysokocennych. Najsilniejszą inklinację do zwyżki posiada dolar i frank francuski, słabszą względnie funt szterling.

Ponieważ spekulacja, czując tendencję mocną na rynku dewizowym, najpewniej rzuci się w kierunku zakupu walut, to rynek akcji wykazywać będzie zapewne tendencję spokojniejszą, w wielu pozycjach nawet zniżkową. Wzmoże ten stan i ta okoliczność, że ostatnie dni przyniosły takie zwyżki, po których musi nastąpić moment wytchnienia. Fakt, że w dniu jutrzejszym giełda warszawska nie będzie notowała kursów akcji, również musi odegrać tu pewną rolę. (—)

GEN. WEYGAND NIE PRZYJEDZIE Z FOCHEM.

Generał Weygand, który miał towarzyszyć marsz. Fochowi w podróży do Polski, w ostatniej chwili otrzymał misję swego rządu, udania się do Syrji, wobec czego marsz. Foch'owi towarzyszyć nie będzie.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

PARYŻ, 23 kwietnia. (Pat.) — Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną Francji i Szwajcarji skończyły się wynikiem 2:2.



Paryski list o modzie.

Paryż, w kwietniu.

Z ustaloną na dobre pogodą, moda przybiera coraz wyraźniejsze kształty. — Wśród tysiąca projektów przedstawionych do wyboru niewieściemu światu przez kierowników mody, widzimy z precyzją przewagę pewnych tendencji. — A więc przedewszystkiem główna zmiana w linji polega na kroju „en forme“. Już miałam okazję wspomnieć o tem słówkiem w ostatniej mojej korespondencji, ale zdaje się, że w obecnej chwili kwestja ta zasługuje na większą uwagę.



Fig. 1.

Żakiet krótki, prosty, przedłuża się falbaną, czy baskiną „en forme“; kołnierz z lekkiem płótnem wewnątrz dla podtrzymania sztywności, jest również tylko zwyczajną podwójną falbanką „en forme“; spódnica wreszcie często również jest cała „cloche“ (fig. 1). Jeżeli Cię to, łaskawa Pani, przeraża, możesz z równym powodzeniem używać spódnicy prostej, lub całej składającej się z drobnych falbanek. Rękawy obcisłe do łokcia przedłuża się często falbaną również „en forme“.



Fig. 2.

Ta sama tendencja daje się zauważyć w okryciu, które możesz przybrać, jeżeli Ci się to łaskawa Pani, podoba, małą pelerynką mocno falującą; rękawy będą zakończone dużymi mankietami (fig. 2). Jeżeli się nie boisz rzeczy ekscentrycznych, to dodaj od dołu okrycia dosyć wysoką falbanę. Należy przyznać, że bez wyjątkowej dystynkcji i szyku nie można sobie pozwolić na takie wybryki.

Wszystkie te nowe kreacje wykonywane są z wełnianej lub jedwabnej mory, repsu, popeliny itp., kolory: niebieski, granatowy, szary, grege i migdałowy.

Pomimo całej chęci z mojej strony zdawania wiernie sprawy z ostatnich tegorocznych nowości, nie należy, łaskawa Pani, skazywać na zagładę całej twej zeszłorocznej garderoby.



Fig. 3.

Moda, jak kobieta, zmienną jest Wobec tej ważnej zasady, radziłabym Ci, łaskawa Pani, traktować twe zapasy toaletowe z całą uwagą i szacunkiem. Nic łatwiejszego przy odrobinie zręczności i inteligencji, jak przekształcić wszystko na nową modłę.

Napewno posiadasz, łaskawa Pani, czarną jedwabną sukienkę bez rękawów. Już widzę z jakim szykiem nosić ją będziesz, przekształciwszy ją trochę podług moich wskazówek. Trochę odwagi, a pójdzie to nam łatwo, bez pomocy żadnej krawcowej. Przekrójmy spódnicę z lewej strony od pasa do dołu i wstawmy w to przecięcie kawał ukośny tegoż samego materjału skrojony „en forme“. Do gładkiego stanika przyszyjmy kryzę gładką również „en forme“ starając się nią przykryć lekko ramiona. Wszystko zakończmy jednym z tych pięknych modnych kolorowych galoników, a całość napewno odpowie najtrudniejszym wymaganiom (fig. 3). Suknia ta będzie miała za sobą tą ważną zaletę, że będzie ekonomiczną, pozwoli ci, łaskawa Pani, pomyśleć o innej, zupełnie innej. Pomówimy na ten temat przy najbliższej okazji.

Cathia.

—:—

Muzeum wojskowe w Poznaniu.

POZNAŃ, 23 kwietnia. (AW). — Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie i otwarcie muzeum wojskowego w Poznaniu.

Po przemówieniu dyrektora muzeum, majora Liskiego i komendanta korpusu generała Raszewskiego, dokonał poświęcenia muzeum ks. arcybiskup Dalbor, poczem liczne grono zaproszonych gości zwiedziło zbiory muzeum, na które złożyły się broń, amunicje, zbiory orderów i odznak wojskowych, zdjęcia fotograficzne, i liczne pamiątki obrony Lwowa, Poznania i Górnego Śląska.

—:—

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

Dzisiaj „Peer Gynt“ z p. Karolem Adwentowiczem po cenach zniżonych.

Próby z komedji Hauptmana „Kolega Crampton“ pod kierunkiem dyr. Barwińskiego dobiegają końca. W roli tytułowej ukaże się p. Karol Adwentowicz. Po kilku pierwszych przedstawieniach, rolę Cramptona obejmuje dyr. Barwiński.

T. M. M.

Po sukcesach, odniesionych w Berlinie, przypomni się w nadchodzący piątek p. Karol Szreter w towarzystwie miłośników muzyki. Świetny ten pianista wybrał na swój program najcenniejsze utwory Bacha, Brahmsa, Chopina, Medtnera, Skrjabina, Głazunowa i inne.

Drugi występ Wertyńskiego.

Pomimo słabego wrażenia, jakie wywarł na słuchaczach pierwszy występ p. Wertyńskiego w zupełnie dlań nieodpowiednich warunkach, produkcje jego zostają dzisiaj powtórzone, głównie ku uciesze impresarjów, którym zdają się sprawiać niezaprzeczoną przyjemność. Najprawdopodobniej wieczór znowu „urozmaici“ p. Zdziennicka „grająca“ na... cytrze.

—o—

Kwartet Sevcíka.

Nie muzyka kameralna, a rozgłośnej sławy zażywający kwartet z wytwórni Sevcika ściągnął tłumnie publiczność, co utwierdza nas w przekonaniu, że marka fabryczna bez względu na dziedzinę produkcji odgrywa w naszym grodzie przeważającą rolę.

Prowizja w postaci danku za tę tranzakcję należy się ruchliwej agencji Alfreda Straucha, za którego pośrednictwem otrzymaliśmy ten produkt w najlepszym gatunku.

Zespół czeski wykonał trzy kwartety smyczkowe, z których pierwszy Dvorzaka F-dur, zwany amerykańskim, powstał w czasie komponowania symfonji „Z nowego świata“ i ma z tem dziełem dużo wspólnego pod względem melodji i rytmiki. Mimo całej kunsztowności w budowie i obrobieniu tematów jest ten utwór zbyt jednostajny w budowie, choć ta kolejna przemiana rytmów, od powolnych i posuwistych do szybkich i podskakujących, od piosnki smutnej do wesołej i naodwrót, ma u Dvorzaka swój specjalny urok.

Kwartet G-moll — Debussy'ego jest to bardzo oryginalny kalejdoskop brzmień, mile działających na nerwy słuchowe, ale czyni wrażenie dzieła sztucznego, tworzonego kawałkami; wprawdzie kawałki pasują do siebie, ale nie czuć w nich wnikliwości myśli. Poza nieomal żonglerską umiejętnością kompozytora w wydobywaniu efektów kolorystycznych, przy skromnych bądź co bądź środkach kwartetu, w utworze tkwi zarodek ogromnego talentu i zapowiedź przyszłego wielkiego impresjonisty.

Wreszcie „Kwartet E-moll“ Beethovena zamknął tę różnorodną pod względem koncepcji tryadę. Dzieło to, znane pod nazwą „Kwartetu Razumowskiego“ (napisał je Beethoven dla magnata rosyjskiego, wielkiego miłośnika muzyki kameralnej, utrzymującego swój własny kwartetowy zespół w Wiedniu) jest wykładnikiem poetyckiego nastroju. Szczytem poezji jest „Adagio“, opatrzone uwagą „con molto sentimento“. Niezrównany wdzięk ma „Allegretto“, stojące na miejscu scherza, jakby przeczucie chopinowskiego mazurka. W triu używa Beethoven motywów rosyjskich.

A wykonanie?... Spoistość i porozumienie wszystkich czterech wykonawców tworzyło nierozerwalną całość, kierowaną jedną wolą — to, co w zespole smyczkowym stanowi „conditio sine qua non“, wyciągnęli pp. Lhotski, Prohazka, Moravec i Fingerland w najidealniejszy sposób, wyzyskując piękno zawarte w dziełach do cna. Nawet ominęła nas zwykła w tych razach chęć badania gry świetnych kameralistów każdego z osobna, ba nie myślało się nawet o nich, lecz słuchało się i podziwiało te frazesy i te tony, splatając z nich wieniec dla każdego z twórców (nie odtwórców) wykonywanych dzieł oddzielny. A to jest tryumfem wykonania! F. Halpern.

F. HALPERN.

Muzyka kameralna.

Słowo wstępne na 100-ym jubil. koncercie w T. M. K.

(Odczyt wygłoszony na jubileuszowym koncercie w łódzkiem Tow. Mił. Muzyki, które jest pionierem kameralistyki w naszem mieście).

Okres muzyki niemieckiej, zaczynający się po Janie S. Bachu, a sięgający do śmierci Beethovena, czyli zamknięty w latach 1750—1827, nosi nazwę klasycyzmu w ścisłem znaczeniu tego wyrazu Klasycyzm jest pojęciem szerokiem i oznacza wszystko to, co jest doskonałe i pod względem formy i treści. Nazwa klasycyzmu poszła od t. zw. klasyków w starożytnym Rzymie, gdzie przedstawicieli I klasy majątkowej (od czasów Serviusa Tuliusa) uważano za naczelną warstwę społeczną i za wzór obywatelskich cnót. Od nich potem wszystko, co wzorowe, otrzymało nazwę classicus. Renesans to pojęcie wskrzesił, zapomniane w czasach średniowiecza i odtąd mianem tem określano idealną kulturę starożytnej Grecji i Rzymu. W ramach pojęcia klasycyzmu pomieszczono wkońcu wszystko, co wywołać może wrażenie piękna, a więc plastykę formy, wyraziste kontury, szlachetną miarę i spokój, wynikający z objektywnego stosunku artysty do dzieła. Zgodnie z tem pojęciem i muzyka klasyczna działa w pierwszej linji doskonałością formy, plastyką, przeważa w niej melodja o jasno określonych linjach, przejrzysta harmonja i rytm jędrny, bez zawiłych komplikacji. — Muzyka klasyczna wykształciła też odpowiadające tym warunkom formy, a do nich należy przedewszystkiem sonata i wszelkie inne formy, oparte na jej zasadach i muzyka kameralna i symfonja.

O budowie formy sonatowej decyduje struktura pierwszej części sonaty t. j. allegra. Sonata bowiem jest formą cykliczną podobnie jak suita; poszczególne ogniwa suity są luźno obok siebie zestawione, gdy sonata łączy je w sposób organiczny. Nie ulega wątpliwości, że w tym cyklicznym układzie sonaty powstała modyfikacja architektonicznej budowy suity, w której „allemande“ odpowiada sonatowemu allegro (cz. I) sarabanda — śpiewanemu adagio (cz. II) courante — menuetowi (cz. III), a gigue zamyka podobnie, jak finał sonatowy cały cykl. Na pograniczu dawnej suity, a sonaty, stoją typowe formy kameralnej literatury w 18-em stuleciu. Są to: serenady, popularnie w Niemczech zwane Nachtmusik, grywane w najrozmaitszym składzie instrumentalnym na placach publicznych i w ogrodach, charakterystyczne dla muzyki 18-go wieku serenady studenckie, wykonywane na ulicach, koncertowe kompozycje na klawicymbał z towarzyszeniem małego zespołu instrumentalnego.— Wyzwolenie się z klawicymbału, spełniającego funkcję basu generalnego, jako podstawy harmonji czyli usunięcie go ze swego składu, albowiem serenady wspomniane wykonywane były poza domem i ograniczenie się wyłącznie do instrumentów solowych (dawniejsze trio sonatowe, złożone z dwojga skrzypiec, fletów lub oboju i basso continuo) — oto zarodek muzyki kameralnej, która rozkwitać poczęła i trwa po dzień dzisiejszy, mimo przewagi orkiestry i dramatu muzycznego z jednej, a pieśni z drugiej strony. Nic dziwnego! Muzyka kameralna we wszystkich kombinacjach instrumentów jest tym zarodkiem, z którego w dobie muzyki klasycznej rozwinęła się muzyka symfoniczna, ten najpiękniejszy język muzyczny, a zarazem najtreściwszy dla wypowiedzenia się twórcy.— Ewolucja twórczości genialnej trójcy klasycyzmu — **Haydn, Mozart, Beethoven** — jest odzwierciadleniem procesu, jaki dokonywał się w rozwoju dojrzewających form twórczych, które po szczeblach tria, kwartetu, kwintetu, sekstetu, septetu, oktetu doszły do tego szczytu, któremu na imię „symfonja“. Kwartety Haydna były dla wszystkich wzorem. W podziwie dla niego dedykował mu Mozart swoje kwartety, uznając mistrzostwo Haydna. I oto stała się rzecz niezwykła: Haydn znalazł w dziełach młodszego od siebie Mozarta, dla którego sam był wzorem, tyle nowego piękna, że styl jego uległ zmianie i on to przejął się wpływem pierwiastków, właściwych muzyce mozartowskiej. Mozart uprawiał niemal wszystkie formy muzyki kameralnej. Pozostawił 5 triów na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, a niezwykły skład posiada trio na fortepian, klarnet i altówkę, zarówno jak kwintet, który usłyszymy dzisiaj na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot.

Wszystkie te formy zawdzięczają swe powstanie rozpowszechnionemu zamiłowaniu do instrumentów dętych w 18-ym wieku.

Podczas, gdy twórczość Haydna i Mozarta toczyła się i rozwijała niezależnie od warunków życiowych, to u Beethovena jest ścisły związek między twórczością, a przeżyciami twórcy, który szedł przez życie jak wielki samotnik, pełen bólu. Lecz w miarę tego, jak zamierał dla niego świat zewnętrzny, tem śmielej i wyżej wzbijał się jego duch twórczy.— Spragniony miłości, której nigdy nie zaznał, wyśpiewywał tęsknotę swą w cyklu wielu poematów fortepianowych i w tajemniczym liście „an die unsterbliche Geliebte“ — dotąd nie wiadomo, kto była ta ukochana. Na ponurem tle życia zrodziła się sztuka, która jest jego bezpośredniem odbiciem. Pod względem nastrojowym przeważa w muzyce Beethovena pierwiastek patetyczny we wcześniejszych dziełach, w późniejszych ustępuje on miejsca rysom dramatycznym, wybuchom nieokiełznanej siły uczuciowej bądź jako ponura melancholja, bądź jako żywiołowa namiętność, bądź jako dytyrambiczny hymn radosnej podniety. Jedną z najpogodniejszych kompozycji kameralnych Beethovena o subtelnej i niezwykłej kolorystyce dźwiękowej jest „Septet op. 20“, łączący niemal na wzór suity poszczególne ogniwa, niby symfonja w miniaturze, po której już ze swobodą mistrza przystąpił do komponowania I symfonji. Od „Tria“ począwszy przestał Beethoven myśleć o wirtuozie i to jest w jego twórczości znamienne. Gdy nawet niektóre jego sonaty na fortepian i skrzypce lub wiolonczelę nie wolne są od wirtuozowskiego baroku, właściwego niektórym sonatom fortepianowym, boć i komponował je Beethoven z myślą o tym charakterze koncertowym, gdyż większość ich napisał dla wybitnych wirtuozów, jak np. sonaty wiolonczelowe dla grającego na tym instrumencie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II „Sonatę kreuzerowską“ dla skrzypka, mulata, Bridgtowera, a zerwawszy z nim stosunki, dedykował ją sławnemu skrzypkowi Rudolfowi Kreutzerowi. „Son. kreuzerowska“ pełna jest patetyczn. wyrazu uczuciowego i o potężnej konstrukcji muzycznej i w tem tkwi jej wartość. A jednak z niektórych warjacji i z finału dobywa się wirtuozowski pierwiastek świadczący o tem, że Beethoven myślał o wirtuozie, łaknącym zdobyczy w postaci oklasków za swą sprawność techniczną.

D. c. n.

—.—

Widmo nowych strejków.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Związek klasowy grozi strejkiem.

Wczoraj wieczorem w lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w związku z wszczętą akcją zarobkową w przemyśle włókienniczym.

Referent p. Kałużyński wskazał w swem przemówieniu na powagę chwili. Należy zdecydować się, czy przyjąć ofiarowane 8 procent, czy też rozpocząć akcję strejkową. Co do prowincji, to sprawa przedstawia się tam gorzej, gdyż w Kaliszu, Pabjanicach, Zgierzu, Zduńskiej Woli i Tomaszowie robotnicy nie są usposobieni do strejku. Jednakże robotnicy łódzcy nie powinni na to zważać i postąpić według swoich potrzeb. Również nie powinni członkowie-klasowcy zwracać uwagi na wyczekujące stanowisko „Pracy" i powziąć ostateczną decyzję.

Zdaniem mówcy należałoby walkę poprowadzić na inne tory i urządzić w województwie dwudniowy strejk protestacyjny w związku z wzrastającą drożyzną. — W sprawie tej odbędzie się w tych dniach specjalne zebranie zarządów związków wszystkich gałęzi przemysłu.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję i okazało się, według sprawozdań delegatów, iż robotnicy, zarówno w większych, jak i mniejszych fabrykach, są za odrzuceniem proponowanej przez przemysłowców podwyżki.

Ostatecznie przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebranie delegatów fabrycznych, po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu konferencji z przemysłowcami, stwierdza, że proponowana podwyżka jest urągowiskiem w stosunku do klasy robotniczej i naigrywaniem się z nędzy.

Zebranie delegatów wzywa zarząd główny aby się porozumiał z innymi związkami robotniczymi przemysłu włókienniczego na gruncie łódzkim, aby tę sprawę omówić i jeszcze raz zwrócić się do związku przemysłowców o zwołanie wspólnej konferencji i uzyskanie wyższej podwyżki.

Jeżeli przemysłowcy nie pójdą na dalsze ustępstwa, w takim razie zebranie delegatów związku klasowego wzywa zarząd główny do proklamowania strejku. Delegaci apelują do wszystkich robotników, aby solidarnie wystąpili do walki o wspólne dobro.

Zebranie delegatów stwierdza, że strejk się uda, o ile do strejku przystąpią inne związki robotnicze". (bip)

Zatargi w fabrykach.

—o—

Wobec tego, że administracja fabryki Pat i Dziełowski przy ul. Sosnowej odmówiła wypłaty robotnikom 15 proc. podwyżki, uzyskanej w swoim czasie przez cały przemysł włókienniczy, robotnicy tej fabryki zastrejkowali.

* * *

W fabryce Steinerta przy ulicy Piotrkowskiej 273, wybuchnął strejk pomagaczek w przędzalni z powodu zniesienia płac dniowkowych i zaprowadzenia akordu.

W związku z tem odbyła się konferencja przedstawicieli firmy z przedstawicielem oddziału związku robotnik. p. Jesienowskim i po dłuższej dyskusji płace akordowe zostały przekalkulowane na wyższe stawki i firma zobowiązała się dopłacić różnicę za 3 tygodnie od czasu zaprowadzenia akordu.

Robotnice zgodziły się na tę koncepcję i przystąpiły do pracy.

* * *

—W fabryce firmy Goński i Engelman wynikł zatarg na tle wydalenia przez administrację delegata robotników.

O ile do czwartku administracja nie zgodzi się na przyjęcie z powrotem delegata, robotnicy zagrozili strejkiem. (bip).

* * *

Jak już donosiliśmy w fabryce „B-ci Jarocińskich" robotnicy wyrzucili dyrektora z powodu niewypłacenia im za czas oczekiwania na przędzę. Epilog tej awantury rozegrał się wczoraj, gdyż administracja fabryki wymówiła robotnikom pracę na 2 ty. dnie. (bip).

Urlopy dla robotników.

Obwieszczenie w zakładach przemysłowych „Scheibler i Grohman".

Na murach zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana wywieszono ogłoszenie następujące:

1. Urłop nie może być zastąpiony przez wynagrodzenie pieniężne.

2. Robotnik, który w ciągu dwuch tygodni nie przybywa do pracy, nawet z uzasadnionych przyczyn, traci prawo do urlopu, o ile nie został w ciągu najbliższych trzech miesiący przyjęty z powrotem do fabryki.

3. Z chwilą wypowiedzenia lub porzucenia pracy przez robotnika, lub wydalenia go przez administrację, bez uprzedzenia dwutygodniowego, traci on prawo do urłopu.

4. Urlop 15-dniowy w czasie od 6 do 20 maja r.b. włącznie otrzymują wszyscy, którzy pracują conajmniej od stycznia 1921 roku.

5. Urlop 8-miodniowy w czasie od 13 do 20 maja r. b. włącznie otrzymają wszyscy, którzy pracują bez przerwy, conajmniej od 1 stycznia 1923 roku.

6. Pracownicy poniżej lat 8, o ile pracują bez przerwy conajmniej od 1 stycznia 1922 roku, otrzymają 14-dniowy urlop w czasie od 5 do 19 maja włącznie.

Uwaga: Nieczynność z powodu choroby trwającej mniej, jak 3 miesiące, nie uważa się za przerwę.

7. Robotnicy, którzy pracują, licząc do 31 grudnia 1923 roku mniej aniżeli jeden rok bez przerwy, urlopów nie otrzymują.

8. Urlopowany otrzymuje zapłatę za każdy powszedni dzień urlopu (niedziele i święta nie są płatne).

a) przy pracy dniówkowej, normalny dzienny zarobek, jakiby mu przypadał, gdyby w tym czasie pracował, (to jest z uwzględnie podwyżek):

b) przy pracy na akord, przeciętny zarobek dzienny za 3 dni robocze z ostatnich trzech miesięcy:

9) Robotnikom, którzy opuszczą pracę w czasie od 22 maja do 31 grudnia 1923 roku należy potrącić zarobki:

a) tym, którzy nie będą mieli z chwilą odejścia przepracowanych trzech lat — pobrany 4-dniowy zarobek;

b) tym, którzy nie będą mieli z chwilą odejścia przepracowanych jednego roku — pobrany 6-dniowy zarobek.

Podobne obwieszczenia wywieszono i w innych zakładach przemysłowych w Łodzi.

Metalowcy o zagadnieniach dnia.

Drożyzna, a podwyżki. — Zasiłki dla rezerwistów. Urlopy. — Jaskółki przedwyborcze.

Onegdaj w sali posiedzeń polskich związków zawodowych przy ulicy Głównej 31 odbyło się zebranie związku metalowców, na którem rozpatrywano sprawę polepszenia bytu członków.

Między innemi na porządku dziennym były sprawy: podwyższenia zarobków, urlopów, zasiłków dla rezerwistów i wyborów do rady miejskiej.

Sprawę podwyżki płac referował p. Dąbrowski, który zakomunikował zebranym o odbytej konferencji związków z przemysłowcami, na której ci ostatni zaproponowali 8 procent podwyżki.

Mowca zaznaczył, że istotnie w tym miesiącu drożyzna wzrosła o tyle i wobec tak nikłej sumy, przemysłowcy trzymają się jej. Lecz jeżeli wzrost drożyzny wykazuje większe procenty, wówczas przemysłowcy zrzekają się komisji statystycznej.

Mówca wskazał, że metalowcy winni domagać się 25 procent stanowiących różnicę z ubiegłego miesiąca.

W dyskusji nad tym referatem zebrani domagali się, aby akcję o podwyżkę, prowadzić jednolicie z innymi związkami.

Wkońcu uchwalono uzależnić decyzję od wyników pertraktacji u włókniarzy.

Następnie p. Dąbrowski referował sprawę wynagrodzeń dla rodzin rezerwistów, wziętych na 8-miotygodniowe ćwiczenia.

Referent zapoznał zebranych z ustawą, która już weszła w życie i według której wykonanie jej ciąży na pracodawcach.

Następnie wskazał, że podług ustawy robotnikom należy się zapomoga za pełne 6 dni w tygodniu nie zważając na to, czy dane przedsiębiorstwo, lub fabryka jest uruchomiona przez cały tydzień, czy też ograniczona jest ilość dni pracy w tygodniu.

Z kolei tenże sam referent przedstawił zebranym sprawę urlopów. Wskazał on, że fabryki metalurgiczne wymówiły robotnikom pracę na dwa tygodnie. Termin kończy się 5 maja r. b. Wówczas zamierzają rozpocząć udzielanie urlopów.

Z tego wynika, że robotnicy, którzy przepracowali rok, będą bezrobotnymi przez 8 dni po odbyciu urlopu. Przemysłowcy, wskazał referent, chwycili się orzeczenia sądu krakowskiego, którego wyrokiem robotnikom należy się tylko za przepracowany rok 6 dni, a po 3 latach — 12 dni urlopu.

Wkońcu referent zaznaczył, że przemysłowcy wybrali na udzielenie urlopów okres, kiedy w jednym tygodniu wypada 3 dni świąt, których nie należy doliczać do urlopu.

Następnie p. Bednarczyk zreferował sprawę wyborów do rady miejskiej. Mówca szczegółowo scharakteryzował dotychczasową działalność gospodarki miejskiej, którą, według zdania jego, doprowadziła do ruiny rządząca frakcja P. P. S. Nietylko, że nie starała się ona polepszyć bytu robotników, lecz sama łamała ustawy, zdobyte przez walkę robotniczą.

Mówca wskazał na cały szereg faktów stwierdzających nieudolność gospodarki obecnej, wobec czego nawoływał zebranych do zastanowienia się podczas wyborów, komu głos swój oddać. (bip).

O byt miast polskich.

W dniu 2 maja roku bieżącego odbędzie się w Warszawie w sali obrad magistratu posiedzenie zarząd związku miast, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie biura zarządu i komisji finansowej.

2) Sprawa zjazdu w roku bieżącym.

Na posiedzeniu zarządu związku miast Łódź reprezentować będzie p. prezydent Rżewski.

Komisja finansowa związku miast rozpatrzyła szczegółowo opracowany przez ministerstwo skarbu projekt „Ustawy tymczasowej o daninach i niektórych innych źródłach dochodów związków komunalnych", poczem skierowała w dniu 15 b. m. pod adresem ministra skarbu obszernie umotywowaną opinję w sprawie rzeczonej ustawy. W skład tej opinji weszły między innemi dezyderaty i uwagi, opracowane przez samorząd łódzki. Jako warunki niezbędne do przeprowadzenia sanacji finansów miast, komisja finansowa związku miast polskich wysuwa — jako najważniejsze — postulaty następujące:

1) Opracowanie i wprowadzenie ustawy, rozgraniczącej źródła dochodowe państwa i związków komunalnych.

2) Jednostopniowość zatwierdzania uchwał finansowych ciał samorządowych i zastrzeżenie, że o ile w ciągu 30 dni od daty przedłożenia związek komunalny nie otrzyma zawiadomienia o niezatwierdzeniu uchwały, nabiera ona mocy obowiązującej.

3) Podatki gruntowe i od budynków powinny być całkowicie przekazane gminom miejskim i pobierane jako samodzielne podatki miejskie.

4) Obniżenie stawek państwowego podatku dochodowego tak, aby było możliwe wyznaczyć wydatne dodatki od tego podatku dla samorządu.

5) Wprowadzenie podatków miejskich od wszystkich artykułów spożycia, nie wyłączając podlegających państwowym podatkom konsumcyjnym.

Żądania dozorców.

W ubiegłym tygodniu w lokalu O. K. Z. Z. odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych, na którem rozpatrywano sprawy ekonomiczne. P. Brzeziński zakomunikował, że odbyła się konferencja z tow. „Lokator" w sprawie powziętej uchwały o podwyższenie stawek za otwieranie bram do 1000 mk i 1500 mk. Na konferencji tej przedstawiciele „Lokatora" odrzucili tak wysoką stawkę, a wobec tego, że delegaci dozorców nie mieli pełnomocnictwa do pójścia na jakieś ustępstwa, konferencję zerwano. Po dyskusji nad tem sprawozdaniem, zebrani uchwalili dać zarządowi wolną rękę i wznowić konferencję z tow. „Lokator".

Następnie p. Kaferski referował sprawę żądania podwyższenia płac dozorcom o 500 procent.

Referent wskazał, że właściciele nieruchomości na wystąpienie dozorców o podwyższenie płac, odpowiedzieli listownie, że przyjmują do wiadomości, lecz żadnych podwyżek dać nie mogą dopóty, dopóki nie zajdą zmiany w dekrecie o ochronie lokatorów na korzyść kamieniczników.

Wobec tego zwrócono się do władz, aby poparli słuszne żądania dozorców, którzy obecnie zarabiają 9.000 tygodniowo, lecz to nie odniosło żadnego skutku i uchwalono rozpocząć w b. tygodniu strejk, zawiadomiwszy o powyższem inspektorat pracy.

Inspektorat pracy prosił związek dozorców o wstrzymanie na razie decyzji strejkowej, obiecując, że ze swej strony postara się zwołać powtórną konferencję wspólną zainteresowanych stron, że o ile nie dojdzie do porozumienia, wówczas zwoła posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W związku z powyższem wczoraj odbyło się powtórne zebranie dozorców, na którem omawiano prośbę inspektora pracy.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono na razie do strejku nie przystępować do czasu zwołania przez inspektorat pracy nadzwyczajnej komisji rozjemczej, co winno nastąpić w ciągu najbliższych dni. (bip).

Groźba podrożenia obuwia.

Kamasznicy żądają podwyżek.

W niedzielę, w obecności przedstawicieli wszystkich warsztatów kamaszniczych odbyło się zebranie kamaszników. Kamasznicy dotychczas zarabiali 102 tysiące tygodniowo i mówcy wskazywali na konieczność wszczęcia energicznej akcji o podwyżki, według stawek następujących: dziennie 40.000 dla I-ej kategorji, 30.000 dla II-giej i 21 dla III-ej. Dla praktykantów postanowiono zażądać 140 proc. podwyżki. Po dyskusji zebranie uchwaliło wystosować do majstrów żądanie uwzględnienia tych warunków z terminem do 28 b. m., w przeciwnym razie kamasznicy grożą strejkiem.

* * *

Również odbyło się zebranie szewców grywiarskich, którzy zażądali 50 proc. podwyżki. W razie nieuwzględnienia żądań do wtorku, ma być proklamowany strejk. (PAP)

Czeladnicy rzeźniccy strejkują.

Wczoraj, w poniedziałek, w związku ze znanemi zajściami w rzeźni miejskiej, wybuchło bezrobocie czeladników rzeźniczych. Dziś, we wtorek, o godz. 6 wieczorem w komisarjacie rządu odbędzie się konferencja w związku z zatargiem pomiędzy majstrami a czeladnikami w rzeźni miejskiej.

Przygotowania do wyborów komunalnych.

Niedzielne wiece przedwyborcze

W ubiegłą niedzielę, jak już donosiliśmy, odbył się szereg wieców przedwyborczych do rady miejskiej

Pierwszy wiec odbył się zwołany przez P. P. S. w kinie „Oświata", Wodny Rynek 44, drugi w sali turystów, Zakątna 82. Przemawiali na wiecach: prezydent Rżewski, p. Danielewicz, senator Kopciński. W dyskusji występowali z ramienia N. P R. p. Stamborowski, z ramienia Chjeny p. Wolczyński i z ramienia związku proletarjatu miast i wsi p. Bielecki, który przedstawił postulaty związku proletarjatu miast i wsi w zakresie samorządu.

Na obydwu tych wiecach przyjęto rezolucję za P. P. S.

Wieczorem odbył się wiec przedwyborczy sjonistów, którzy przy wyborach do rady miejskiej utworzyli wspólny blok wyborczy p. n. „Obywatelskiego żydowskiego komitetu wyborczego. (pap)

* * *

W niedzielę odbyły się na przedmieściach wiece, zwołane przez klasowe związki zawodowe w sprawie drożyzny. Uchwalono rezolucje, wzywające organizacje robotnicze do obrony robotników przed zmorą drożyzny, **domagające się kontroli nad wywozem i przywozem, kontroli rządowej nad kredytami dla przemysłu ze strony komitetów fabrycznych.** Przemawiali członkowie związków klasowych, oraz przedstawiciel związku proletarjatu miast i wsi. **W sprawie wyborów do rady miejskiej przyjęto rezolucję, żeby głosować za związkiem proletarjatu miast i wsi.** (pap)

Nauczycielstwo wobec wyborów.

Onegdaj o godz. 4 po południu odbył się w sali rady miejskiej wiec przedwyborczy nauczycielstwa szkół powszechnych.

Zebranie zagaił p. Braun w imieniu zarządu łódzkiego oddziału stow. nauczycieli szkół powszechnych; przewodniczył zebraniu p. Papis.

Sprawę dotychczasowych pertraktacji z ugrupowaniami wyborczemi referował p. Dobrzaniecki.

Z referatu wynikało, że pertraktacje z ugrupowaniami politycznemi nie doprowadziły do porozumienia z wyjątkiem chrześcijańskiej demokracji, która zaproponowała nauczycielstwu 3 mandaty, wobec czego mówca postawił wniosek, aby nauczyciele przyłączyli się do chrześcijańskiej demokracji.

P. Puto stwierdził, że chrześcijańska demokracja przystąpiła do narodowo-chrześcijańskiego komitetu wyborczego, wobec czego nauczycielstwo powinno się, zdaniem mówcy, przyłączyć do tegoż bloku.

Cały szereg mówców wypowiedział się przeciwko temu wnioskowi, wskazując, że wniosek ten popierany jest tylko przez nauczycieli niezrzeszonych, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że stronnictwa prawicowe nie będą popierać postulatów szkolnictwa i nauczycielstwa.

Wobec tego jeden z mówców p. Tomczak postawił wniosek o wyłonienie komisji, którąby przeprowadziła energiczne i szybkie rokowania ze związkami zawodowemi pracowników intelektualnych i pokrewnemi organizacjami.

W głosowaniu przeszedł głosami nauczycieli niezrzeszonych wniosek o połączeniu się w akcji wyborczej z chrześcijańską demokracją.

Na kandydatów wysunięto pp. Plutę, Nowackiego, Musiatowicza.

Większość związku nauczycielstwa szkół powszechnych akcji tej jednak nie poprze.

Zydowski demokratyczny komitet ludowy.

Z inicjatywy partji ludowej żydowskiej został utworzony żydowski demokratyczny komitet ludowy dla wyborów do rady miejskiej.

Komitet składa się z 40 osób, przedstawicieli następujących związków: majstrów krawieckich, piekarskich, tkaczy zarobkowych, kamaszniczych, szewckich, fryzjeskich i centralnego stowarzyszenia drobnych kupców z 14 sekcjami.

Prezydjum stanowią: Kahan, Wajcman i Herszfinkiel.

Postanowiono do wyborów wystąpić samodzielnie i nie przystąpić do listy sjonistycznej. (bip)

---o---

Ostatni akt teatromanji.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono przyjąć rezygnację dyrektora teatru miejskiego p. Barwińskiego.

Równocześnie magistrat postanowił teatru nadal nie prowadzić lecz oddać go prywatnemu przedsiębiorcy. W tym celu ogłoszony zostanie w najbliższych dniach konkurs. (bip)

Nowa afera.

W związku z całym szeregiem zarzutów, postawionych b. dyrektorowi zarządu miejskiego, p. B. Pilcerowi, magistrat powołał specjalną komisję, złożoną z pp. wice-prezydenta Pogonowskiego i ławników Joela, oraz dr. Kopcińskiego. Komisja już ustaliła, iż pan Pilcer nadużywał stanowiska swego celem osiągnięcia prywatnych zysków. (bip)

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami deszcze, chłodniej. Wiatry przeważnie z kierunków zachodnich.

Rozpowszechnienie złotego.

W nadchodzący piątek, dnia 27 b. m. w ministerjum skarbu odbędzie się konferencja ze sferami gospodarczemi w sprawie zobowiązań w złotych polskich pomiędzy stronami prywatnemi.

Stare, czy nowe przepustki?

Dnia 29 kwietnia 1922 roku zawarła Polska z Niemcami układ, dotyczący ułatwień w sprawie ruchu granicznego. W układzie tym przewidziane jest wydawanie specjalnych przepustek granicznych nowego typu. Tymczasem od jednej z osób, które na podstawie nowych przepustek przekroczyły granicę polsko-niemiecką, dowiadujemy się, że władze niemieckie przepustek tych uwzględniać nie chcą. Zdarzają się niejednokrotnie wypadki, że niemieckie władze graniczne zatrzymują posiadaczy legalnych przepustek i cofają ich z powrotem do Polski, oświadczając, że będą uwzględnione tylko przepustki starego typu.

P. A. P.

Z inicjatywy i staraniem zdemobilizowanych oficerów rezerwy powstała w Łodzi agencja prasowo - reklamowa p. f. „Polska Agencja Prasowo - reklamowa" (PAP), której zadaniem jest trzymać rękę na pulsie życia miasta Łodzi. Biuro PAP. mieści się przy ulicy Piotrkowskiej 84, nr. telef. 22-34.

Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych.

Na ręce prez. Rżewskiego nadeszło od prezydenta m. Poznania — p. Ratajskiego — *zaproszenie* na II zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach od 29 kwietnia do 2 maja roku bieżącego. Na zjazd ten samorząd łódzki wysyła delegację.

---:---

Kryminalistyka.

Co miłość może. W domu nr. 56 przy ul. Franciszkańskiej podczas wesołej libacji w mieszkaniu Rulskiego jedna z uczestniczek oblała kwasem siarczanym Wernikę R. Powodem zajścia była zazdrość na tle miłosnem. (bip.)

Ucieczka aresztantów. Z więzienia śledczego w Brzezinach zbiegło dwuch aresztantów Józef Zieliński i Józef Rebowski. (bip.)

Powołanie oficerów rezerwy na 8-tygodniowe ćwiczenia.

ROZPORZĄDZENIE

o powołaniu oficerów rezerwy urodzonych w roku 1896 na 8-miotygodniowe ćwiczenia wojskowe w 1923 r.

1) Na mocy artykułu II tymcz. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i odnośnej uchwały rady ministrów z dnia 21 stycznia 1923 r. zarządzam powołanie oficerów rezerwy urodzonych w 1896 r. na ćwiczenia wojskowe od dnia 14 maja b. r. do dnia 7 lipca 1923 r.

2) Powołani na 8-miotygodniowe ćwiczenia wojskowe, łącznie z oficerami rezerwy urodzonymi w 1896 r., podlegają również oficerowie rezerwy urodzeni w roku 1897, którym termin odbywania ćwiczeń został odroczony z I na II turnus ćwiczeń, oraz oficerowie rezerwy urodzeni w 1895 r., którym termin ten zostanie przesunięty z III na II turnus.

3) O ile oficer rezerwy, podlegający powołaniu nie otrzyma do dnia 28-go kwietnia 1923 r. z P.K.U. karty powołania, winien o tem zawiadomić pisemnie przez pocztę, najbliższe jego miejsce zamieszkania P.K.U., która wystawia niezwłocznie kartę powołania i przesyła takową interesowanemu oficerowi rezerwy.

Zgłoszenia te winny wpłynąć do P.K.U. do dnia 29 kwietnia 1923 roku.

4) Każdemu oficerowi rezerwy podlegającemu powołaniu na ćwiczenia, lub jego władzy przełożonej (jeśli jest to instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, pracująca na potrzeby wojska) *przysługuje* prawo, w wypadku wyjątkowej wagi, wniesienia pisemnego udokumentowanego podania do odnośnej P.K.U. z prośbą o odroczenie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do następnego turnusu.

Prośby te winny wpłynąć do P.K.U. najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1923 r.

O ile do dnia 5 maja 1923 roku interesowany oficer nie zostanie powiadomiony o rozstrzygnięciu złożon. podania, winien on przed ustanowionym terminem rozpoczęcia ćwiczeń dowiedzieć się pisemnie lub osobiście w odnośnej P. K. U. o zapadłej w sprawie jego podania decyzji.

5) Oficer rezerwy podlegający powołaniu na ćwiczenia, który z powodu choroby nie może przybyć w oznaczonym w karcie powołania terminie, do wyznaczonej formacji wojskowej, winien o tem zameldować tej P.K.U., która mu kartę powołania przesłała, dołączając do meldunku świadectwo lekarskie, zwracając jednocześnie kartę powołania.

Oficer rezerwy, który nie zgłosił w P.K.U. nieotrzymania karty powołania w myśl pkt. 3 niniejszego rozporządzenia, jak również oficer rezerwy, który się samowolnie do ćwiczeń nie zgłosił, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowo-karnej.

6) Oficerowie rezerwy winni przybyć do miejsca wyznaczonego na ćwiczenia w mundurze i uzbrojeniu własnem.

7) Zwolnieni z urzędu od ćwiczeń wojskowych, oficerowie rezerwy urodzeni w r. 1896 będą:

a) oficerowie zawodowi, zwolnieni do rezerwy

b) inwalidzi wojskowi, w myśl tymcz. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,

c) posłowie, profesorowie fachowych wyższych zakładów naukowych,

d) etatowi funkcjonarjusze policji państwowej,

e) pełniący służbę w straży granicznej oraz cywilnej straży celnej,

f) pracownicy kolejowi, pełniący służbę ruchu pociągów: zawiadowcy stacji, kierownicy ruchu (dyżurni, pomocnicy zawiadowców), telegrafiści, maszyniści i pomocnicy maszynistów,

g) przebywający poza granicami Rzeczypospolitej,

h) medycy odbywający studja, oraz słuchacze wydziału teologicznego w państwowych wyższych zakładach naukowych,

i) którzy w myśl rozporządzenia rady obrony państwa z dnia 3 lipca 1920 roku wstąpili do armji ochotniczej (Monitor Polski nr. 148 z dnia 5 sierpnia 1920 r. poz. 15).

j) znajdujący się w więzieniu.

---o---

Wysiedlanie obcokrajowców.

W dniu wczorajszym do prezydenta Rżewskiego przybyła delegacja złożona z p. Szwarcmana, Waksa i Ejtingona z prośbą o wstawiennictwo do władz administracyjnych w sprawie wysiedlanych obecnie obcokrajowców. Delegacja oznajmiła co następuje:

Obcokrajowcy, podlegający obecnie wysiedleniu, składają się z dwuch kategorji, a mianowicie z tych którzy przybyli nielegalnie, oraz tych, którzy przybyli za zaświadczeniami, wydanemi przez placówki polskie w Rosji sowieckiej. Ci, którzy powrócili nielegalnie, korzystają z amnestji, ogłoszonej niedawno przez rząd sowiecki. — Ci zaś, którzy przybyli legalnie, są bardzo często po powrocie do Rosji pociągani do odpowiedzialności przez władze sowieckie za komunikowanie się z przedstawicielami obcego mocarstwa.

Oprócz tego ci, których się wysiedla, nie mają możności wyjazdu gdzieindziej, lecz są masowo odstawiani do granicy sowieckiej, gdzie są w straszliwy sposób prześladowani przez ludność tamtejszą, wzburzoną ostatniemi prześladowaniami religijnemi, stosowanemi przez sowiety.

Delegacja prosiła, aby co do tych, którzy powrócili do kraju legalnie, nie stosowano przymusowego odstawienia do granicy, lecz zezwolono im na wyjazd do Ameryki Północnej.

Wobec tego udał się do województwa prezydent wraz z ławnikiem Joelem, gdzie w zastępstwie p. wojewody, nieobecnego w Łodzi, przyjął ich p. naczelnik Tułecki.

P. Tułecki oświadczył, iż ci, którzy się skarżą, są sami sobie winni, gdyż do 15 b. m. mogliby się zwracać do władz z rekursem. Co do tych, którzy obawiają się specjalnego prześladowania ze strony rządu sowieckiego, to winni oni wnieść podanie umotywowane do komisarza rządu, skąd przesłane ono będzie do województwa, a następnie z odpowiednim wnioskiem przesłane będzie do min. spraw wewnętrznych celem ostatecznego zadecydowania.

Ławnik Joel podkreślił, iż obecnie wysiedla się ludzi, *którzy* przez 20 lat mieszkali w Polsce, jak np. komiwojażerów, którzy przyczynili się do rozpowszechnienia naszego przemysłu w Polsce i tylko przypadkowo znaleźli się podczas wojny na terytorjum sowieckiem. Prosił on, by poczyniono jaknajdalej idące ustępstwa przy wysiedlaniu obcokrajowców z Polski.

Sytuacja finansowa Łotwy.

(x) Z pośród młodych państw, które powstały we wschodniej Europie po wojnie światowej, stosunkowo najlepiej przedstawia się pod względem finansowym sytuacja Łotwy. Niewielkie to państewko potrafiło w ciągu ubiegłego roku budżetowego osiągnąć zupełną równowagę skarbową i, jak wiadomo naszym czytelnikom, wprowadziło w listopadzie roku 1922 złotą walutę łatową, przystępując do łacińskiej unji monetarnej (łat równa się złotemu frankowi). Łotwa służyć może istotnie za przykład gospodarności i zabiegliwości. Rok budżetowy 1922-3, który skończył się dnia 31 marca, przyniósł nadwyżkę dochodów nad rozchodami, wynoszącą około 500 miljonów rubli łotewskich. (10 miljonów łatów). Preliminarz budżetowy wykonany został z zupełną ścisłością. W bieżącym roku skarbowym przewiduje się zupełne zbilansowanie wydatków i dochodów państwowych: rozchody mają być mniejsze aniżeli w roku zeszłym i możliwe będzie z tego powodu znaczne zredukowanie ceł i podatków. Nowa taryfa celna — o stawkach zmniejszonych—przedłożona zostanie sejmowi jeszcze w ciągu tego lata.

Poważne oszczędności wprowadzono do budżetu drogą obcięcia wydatków na wojsko. Długi zagraniczne, zaciągnięte w pierwszych dwuch latach istnienia państwa łotewskiego będą stopniowo z amortyzowane mniej więcej w ciągu dziesięciu lat. Ogółem dług zagraniczny Łotwy równa się obecnie 120 miljonom łatów, co odpowiada 6 miljardom rubli łotewskich. Dotychczas spłaciła Łotwa (w ciągu półtora roku) około 800 tysięcy funtów szterlingów — bankowi Lloyda w Londynie i około 10 miljonów franków rządowi francuskiemu.

Bilans handlowy jest dla Łotwy aktywny i zaopatruje gospodarstwo krajowe w dostateczna ilość dewiz zagranicznych. Głównymi przedmiotami eksportu sa konopie, spirytus i drzewo.

Łotewski bank państwowy, który stanowi instytucję zupełnie autonomiczną, ma za zadanie zupełne zlikwidowanie dotychczasowej waluty rublowej drogą jej stopniowego skupu i wprowadzenie waluty łatowej, jako jedynej waluty obiegowej. Posiada ona bardzo wysokie zabezpieczenie złote, sięgające 100 procent, jest więc waluta łatowa zupełnie pełnowartościową i nie podlega żadnym wahaniom.

Widocznem jest, że wszystkie reformy, które u nas stanowią dopiero „pium desiderium", są już w republice łotewskiej faktycznie w życie wprowadzone. Państwo to stanowi przykład istotnie godny naśladownictwa. — Podkreślić wszakże należy, że wyniki tak niezwykle pomyślne zawdzięcza ono nietylko swej energicznej polityce skarbowej, lecz wogóle całej linji wytycznej polityki państwowej, trzeźwej i wolnej od jakiejkolwiek megalomanji i pobrzękiwań szabelką, tak modnych gdzieindziej.

O podniesienie kredytów dla przemysłu.

„Przemysł Metalowy", organ polskiego związku przemysłowców metalowych, omawiając sprawę kredytów dla przemysłu, udzielonych przez P.K.K.P. w ostatnim kwartale, pisze: Kredyty wprawdzie wzrosły, ale drożyzna wzrosła w jeszcze wyższym stopniu. Zestawiając cyfry wzrostu kredytów udzielonych przemysłowi z cyframi wzrostu drożyzny, ustalonemi na podstawie orzeczeń komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, „Przemysł Metalowy" dochodzi do wniosku, że kredyty wzrosły 2,36 razy, a drożyzna 3,33 razy i wyprowadza stąd wniosek, że udzielone kredyty, ażeby dosięgnąć wzrostu drożyzny, powinny były być większe o 40 proc., czyli faktycznie zmniejszyły się o 29 proc.

W związku z tem ministerstwo skarbu komunikuje: Na podstawie danych, ustalonych przez komisję do badania kosztów utrzymania, drożyzna w marcu 1923 r. wzrosła w stosunku do grudnia 1922 r. o 229,8 proc. czyli 3,29 razy, w stosunku do stycznia 1923 r. — 116 proc., czyli 2,16 razy. Ponieważ wskaźniki te są obliczone na podstawie kosztów utrzymania, ustalonych według przeciętnych cen miesięcznych, przeto nie mogą one być porównanymi z cyframi stanu kredytów, wziętemi z ostatniego dnia miesiąca. Należałoby dla porównania wziąć stan kredytu przeciętny miesięczny. Pozatem w okresie ostatniego kwartału wstrzymane zostały kredyty dla tych gałęzi przemysłu, które zajmują się eksportem, a więc pozostałe gałęzie przemysłu korzystałyby ze sosunkowo jeszcze wyższych kredytów, niż wypada z zestawienia ogólnego. Co się zaś tyczy specjalnie przemysłu metalowego, to w marcu płace robotnicze w tej gałęzi przemysłu podniesione zostały nie o 61.79 proc., jak wykazała komisja dla badania kosztów utrzymania, lecz tylko o 47 proc., a więc dla tej właśnie gałęzi przemysłu cyfry wzrostu kredytów z cyframi wzrostu drożyzny i dlatego jeszcze powodu nie nadają się do porównań.

Wystawa Rolnicza i przemysłowa w Brodnicy.

W połączeniu z wystawą przemysłową odbędzie się dnia 23 czerwca do 1 lipca r. b. „Wystawa robót terminatorskich" podzielona na następujące pięć działów:

1) Wystawa robót terminatorów 1 r. nauki.
2) Wystawa robót terminatorów 2 r. nauki.
3) Wystawa robót terminatorów 3 r. nauki.
4) Wystawa robót czeladników 1 r. po egzaminie.
5) Wystawa rysunków uczniów szkół uzupełniających.

Uznane prace będą wynagradzane. Do konkursu pierwszych 4 działów stawać mogą interesanci z następujących powiatów: brodnickiego, lubawskiego, grudziąckiego, toruńskiego, wąbrzeskiego, chełmińskiego, świeckiego, rypińskiego, lipnowskiego i mławskiego do działu 5 (rysunku ctr.) stawać mogą wszyscy uczniowie szkół uzupełniających całego Pomorza. Inne prace przyjmuje się tylko poza konkursami. Warunki przyjęcia prac:

1) Należy nadesłać do 15 maja zgłoszenia i dokładny opis wystawić się mającej pracy.

2) Prace wzgl. rysunki muszą być w Brodnicy najpóźniej dnia 18 czerwca 1923 r., a dołączyć należy do nich następujące zaświadczenia.

a) poświadczenie cechmistrza lub jakiekolwiek władzy Starostwa, magistratu o wójtostwa i t. p, że interesant jest rzeczywiście w podanym roku nauki wzgl. że do tej kategorji, jak podał, zaliczyć go należy.

b) poświadczenie cechu lub dwuch wiarogodnych osób, że wystawić się mającą pracę rzeczywiście sam wykonał. Opłat żadnych się nie policza. Wystawione przedmioty mogą być na miejscu po wyznaczonej cenię sprzedane lub na koszt wystawiającego po skończonej wystawie odesłane.

Wystawcy mają każdego czasu wstęp wolny tak na wystawę rolnicza jak i wystawę przemysłową. W wszelkich sprawach dotyczących tego działu wystawy należy się zwracać do pana cechmistrza Orlewicza w Brodnicy.

Izba rzemieślnicza przyrzekła gorące poparcie i wyznaczy kilka premji.

Inne instytucje przyrzekły również premje dla tego działu wystawy, a także i część zysków z całej wystawy przeznaczona jest z góry na premjowanie terminatorów.

—:—

Świadczenia banków dewizowych.

WARSZAWA, 23 kwietnia. — Wczoraj u ministra skarbu odbyła się narada w sprawie banków dewizowych.

Postanowiono, by w przyszłości tylko ten bank posiadał prawa banku dewizowego, który nietylko będzie odpowiadał specjalnym dla takich banków warunkom, lecz także będzie ponosił na rzecz skarbu specjalne świadczenia materjalne, jak przejmowanie na siebie części bonów złotowych i t. d.

Kto tych świadczeń nie spełni, utraci prawa banku dewizowego.

Życie gospodarcze Polsk.

Ubezpieczenia w towarzystw. rosyjskich. — Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń komunikuje, że w związku z poruszoną w prasie sprawą ubezpieczeń, zawieranych w tow. ubezpieczeniowych rosyjskich, projekt rozrachunku z tytułu ubezpieczeń zawartych przez obywateli polskich z rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń opracowany został przez polską delegację w mieszanej komisji rozrachunkowej. Zobowiązania więc towarzystw rosyjsk. będą rozpatrywane przez polsko-rosyjską mieszaną komisję rozrachunkową. Majątek rosyjskich towarzystw, w myśl rozporządzenia z dnia 18 październik'a 1920 r. znajduje się pod zarządem państwowym.

Cło od wyrobów polskich na Litwie. Ministerjum przemysłu i handlu komunikuje, że centralne władze litewskie cofnęły rozporządzenie, dotyczące pobierania przez komory celne litewskie dodatkowego cła w wysokości 200 procent od wyrobów polskich.

Zjazd w sprawach kolejowych. Z inicjatywy ministerjum kolei na 25—27 kwietnia r. b. zwołany został do Lwowa zjazd, poświęcony sprawie trakcji kolejowej. Na zjeździe będą poddane pod obrady najaktualniejsze zagadnienia, dotyczące gospodarki parowozowej i wagonow., między innemi: oświetlenia, ogrzewania i utrzymania wagonów w czystości, wypadków kolejowych, podziału now. taboru, premji, normalizacji, konstrukcji i t. p. Zjazdowi przewodniczyć będzie dyrektor departamentu mechanicznego i zasobów M.K.Ż. inż. H. Suchanek. W zjeździe wezmą udział naczelnicy wydziałów i inżynierowie M. K. Ż., oraz reprezentanci wszystkich 9-iu dyrekcji kolejowych.

Bank cukierniczy. Dnia 20 b. m. P.A.T. rozesłała pismom codziennym wiadomość, że „160 polskich cukierników, oraz 36 fabryk czekolady i cukrów w Warszawie założyli wspólny bank i centralną hurtownię, finansowaną przez tenże bank. Celem tej akcji jest wyminięcie zbędnego pośrednictwa, podrażającego niepomiernie ceny przez masowy zakup artykułów używanych w przemyśle cukierniczym"

Wiadomość ta jest błędna, gdyż inicjatorom tego banku ministerjum skarbu koncesji na bank odmówiło.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 47,800—47,000
Marka niem. 1.70

Czeki i wpłaty.

Belgja 2755
Berlin 1.79—1.70
Londyn 222400—201000
Nowy Iork 47325—47000
Paryż 3190—3185
Szwajcarja 8500
Wiedeń 70

Listy zastawne.

Miljonówka 1850—1765
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2525—2425

Akcje.

Bank Dyskontowy 165000—160000
Bank Handlowy 190000—196000
Bank kredytowy 27500—30500
Bank przemysłowy 53500—60000
Bank zachodni 160000—165000
Bank sp. zarobk. 70000—85000
Częstocice 360000—350000
Cukier 460000—465000
Firley 26000—26000
Drzewo 17500—17500
Węgiel 350000—340000
Cegielski 280000—267500
Lilpop 280000—250000
Modrzejewski 410000—375000
Ostrowiec 185000—175000
Karasiński 43000—39000
Zieliński 95000—90000
Rudzki 100000—108000
Starachowice 125000—150000
Pocisk 15000—16000
Parowozy 49000—57000
Zieleniewski 200000—207500
Borkowski 15250—15500
Żyrardów 4400000—4700000
Żegluga 9000—8600
Polbal 7000—8000
Nobel 60000—56000
Gosławice 160000—150000
Haberbusch 145000—135000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej panowała gorączkowa haussa.

Dolary 48.000
Funty 223750.
Franki 3200
Marki niem. 1,70
Metale bez zmian.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj, na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była dosyć mocna. Obroty średnie.

Płacono:
Dolary 47,500—47.600—47,000.
Funty 222,000—221,000—222,500
Franki fr. 3150—3175
Franki belg. 2700—2725
Franki szwajc. 8600—8620
Marki niem. 1,95—1,90—1,85
Korony austrjackie 0.70
Kor. czeskie 1425—1420
Liry 2400

Leje rumuńskie 240
Miljonówka 1900
Wiedeń czeki 0,71—0,70
Berlin czeki 1,85—1,80
Ruble złote 28,000
Ruble srebrne 14500

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 25 kwietnia.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 57,85—58,15
Marka polska 58,35—58,65
Nowy-Iork 28,428,75—28.571,15
Londyn 132,108,75—132,831,25
Holandja 11.221—11,278

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 25 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 28,400
Marka pol. 57,5

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 25 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 56,75
Marka polska 56,85
New-Jork 27.431,25—27,568,75
Londyn 127,181,25—127,818,75
Paryż 1.825,42—1,834,58
Wiedeń 40,14—40,56
Praga 817,95—822,05
Włochy 1,561,58—1,568,42
Belgja 1.576,65—1.583,95
Budapeszt 5,50—5,54
Szwajcarja 4.987,50—5,012,50
Helsingfors 773,08—766,92
Sofja 209,47—210,53
Holandja 10.673,25—10.739,25
Christjanja 4,807,70—4.952,30
Kopenhaga 5.167,05—5,192,95
Stokholm 7,551,62—7,568,38
Hiszpanja 4.209,45—4,230,55
Buenos-Aires 9,975—10,025
Zagrzeb 289,27—299,13
Tendencja wzmocniona

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 25 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 56,25
Marka polska 56,57
Nowy-Iork 28 750
Londyn 133,700
Paryż 1,913
Wiedeń 40,50
Praga 857
Włochy 1,425
Belgja 1,655
Szwajcarja 5,216
Helsingfors 798
Holandja 112,60
Christjanja 5.148
Kopenhaga 5.434
Stokholm 7,690
Hiszpanja 4,510
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 25-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0115
Nowy-Jork 551
Londyn 25,66
Paryż 36,71
Wiedeń 0,0077,50
Praga 16,42
Włochy 27,50
Budapeszt 0,11
Sofja 4,05
Holandja 216
Belgrad 5,52 i pół
Berlin 0,0210

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

Angielka udziela lekcji i konwersacji. Zastać można od 2 — 5. Piotrkowska 7 m. 18. 95-3 n

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska № 79. 765—8-n

Niemieckiego języka udziela inteligentna panienka. Oferty do „Głosu" pod № 20" 725-1-n

Zdolna frebianka z dobremi miejscowemi świadectwami potrzebna do dwojga dzieci na wyjazd. Benedykta 22, m. 8, od 2—3. 751—2-n

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Pokoju umeblowanego poszukuje od zaraz. Hotel Savoy, pokój 413 Spytać doktora od 8-ej wiecz. 7r1—3-m

Zamienię elegancki pokój z kuchnią w murowanym domu z ogrodem w okolicy cmentarza, 5 minut od tramwaju na jeden pokój w mieście. Oferty do Adm. „Głosu" pod „J. L." 724—2-m

2 Pokoje z kuchnią w Chojnach do wynajęcia ewentualnie zamienię takowe z dopłatą na takież lub mniejsze w mieście. Oferty do Adm. „Głosu" pod „Chojny" 749—3-m

2 pokoje, kuchnia, piękne, z wygodami, centrum miasta, umeblowane odstąpię. Oferty pod „Piękne". 669—2-m

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

A.A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 28 m. 13. parter. 5538—5—k

Bryczka nowa do sprzedania. Wegnera № 6, (przy Rzgowskiej) 584—5-k

Do sprzedania maszyna do pisania i pianino zagraniczne. Wólczańska 129, m. 17, oficyna. 602—5-k

Do sprzedania magiel w dobrym stanie. Wiadomość: Chachula, przy Rudzie, ul. Targowa 38. 735—1-k

Do sprzedania dywan perski. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Dywan perski" 736—5-k

Fortepian do sprzedania za 1.500.000 mk. Plac Wolności № 9, m. 6. 750—5-k

Kupuję brylanty, złoto, srebro, zęby, biżuterję Konstantynowska 7, Milich. 683—29-k

Łóżko metalowe do sprzedania. Obejrzeć można w godz. 10—12 Moniuszki 11, front, II piętro. 763—1-k

Powozy, bryczki, wolanty, rolwagi towarowe, bryki, resorki sprzedam Kilińskiego 28. 581—4-k

Pianino zagraniczne piękne sprzedam. — Piotrkowska 117, m. 25. 667—3-k

Rower mało używany niedrogo do sprzedania. Gdańska № 28. Dozorca wskaże od 10 do 1. 745—1-k

Sprzedam rower w dobrym stanie, wolne koło. Wiadomość: Niecała № 7, u gospodarza. 729—3

Sprzedam tanio fortepian, szafę, stolik czarny, łóżko, kozetkę, materace. Piotrkowska 132, m. 9. 733—3-k

Samochód „Benc" 6-osobowy 60 H. P. gotowy do jazdy, sprzedam lub zamienię na towar. Obejrzeć można: Piotrkowska 202, Wójcicki. 65-3 k

Wełny, sukna modne na ubrania, palta, suknie najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 562-9-k

Wózki sportowe dziecięcie po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska № 107, m 10. 566—3-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Architekt z biurową i budowlaną praktyką poszukuje kilkogodzinnego zajęcia w biurze budowlanem. Łaskawe oferty sub. „5454" do „Głosu" 487—1-pp

Biuralistka z trzechletnią praktyką i ze znajomością buchalterji, poszukuje posady w większem przedsięb. handl. Oferty do „Głosu" pod „Biuralistka". 689—3-pp

Inteligentna panienka poszukuje posady ekspedjentki, lub do starszej pani na wyjazd. Oferty do „Głosu" pod „5732" 732—2-pp

Inteligentna, uczciwa kasjerka-ekspedjentka, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Oferty do „Głosu" pod „Zaufanie" 726—1-pp

Kawaler, mający lat 20, pos. średnie wykształcenie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „W. G." 760-1-pp

Młodzieniec, izraelita, posiadający wieloletnią praktykę buchalterji i korespondencji polskiej, chętnie zmieni posadę od zaraz. Łask. oferty składać proszę do „Głosu Polskiego" sub. "S. S. R." 719—1-pp

Młodzieniec z dwuletnią praktyką biurową, ze znajomością buchalterji, poszukuje posady, może być na wyjazd. Oferty pod „B. G." 712—2—pp

Panna z 7-klasowem wykształceniem poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Oferty pod „Sumienna" 730—2-pp

Panna do dzieci, niemka z dobrym polskim, kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Łask. oferty pod „Zdól" do „Głosu" 682—3-pp

Panienka z dobrem świadectwem poszukuje posady biurowej. Zgadzam się na wyjazd. Piszę na maszynie. Oferty do „Głosu" sub. „X Y." 747—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Energiczna panna ze szyciem do dwóch dziewczynek poszukiwana. Piotrkowska № 123, od 5—7, dozorca wskaże. 766—1-pz

Potrzebna (od 1 maja rb.) stała, lub przychodnia służąca (w starszym wieku), mogąca samodzielnie zająć się gotowaniem, praniem i porządkiem. Kilińskiego 109, m. 10, front, II p. Zgłoszenia od 6—8 wiecz. 754—2-pz

Potrzebna lepsza służąca do kuchni i gospodarstwa dla małej rodziny. Piotrkowska 7, m. 18, od 1—6. 752—2-pz

Potrzebna czysta niania tylko z dobremi świadectwami. Ul. Konstantynowska 68, do doktora. 687—3—pz

Potrzebna wprawna szwaczka do fartuchów. A. Eger, Sienkiewicza 105. 746—2-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

P. Q. Do wydzierżawienia cegielnia. Wiadomość: ul. Radwańska 35. Suwalski, od g. 10—12. 5700—3—d

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 5?8—10-d

Fortepianista przyjmuje wszelkie reperacje pianin i fortepianów; politurowanie i strojenie wykonywa na miejscu. — Skwerowa № 10, m. 13. 764—2-d

Manicure 2.500 mk. Grodzeńska, Lipowa № 9, przyjmuje od 5—7 pp. 718—2-d

Przyjmuję wszelkie roboty do ręcznego haftu oraz ręcznej mereżki. Benedykta № 22, m. 16, M. Sosińska. 558—1-d

Przybłąkał się „Doberman", duży. Za zwrotem kosztów do odebrania: Szkolna 13, m. 7; zastać można od 1 i pół do 2 i pół. 750—1-d

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Do odebrania za zwrotem kosztów: Łódź, ul. Nawrot 35, II p., na lewo, między 7—8 wiecz. 753—3-d

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna", Wólczańska № 165. Tel. 14-98. 880—30-d

Pensjonat w Poddębinie pod Tuszynem, miejscowość sucha, w lasach sosnowych, komunikacja dogodna. Wiadom.: Łuczkowska, Kilińskiego 50, front, od 3—4. 408-10-d

Przyjmuje męską bieliznę, oraz bonżurki do szycia. Benedykta № 22, m. 16, M. Sosińska.

W. Salwa, Łódź, Skwerowa 10, przyjmuje zamówienia na obsadzanie balkonów i ogródków oraz poleca kwiaty, rośliny po cenach przystępnych. 751—15-d

Zagubiony weksel na sumę 325.000 mk. z wystawienia M. G. Opatowski, na zlecenie I. Abramowicza, płatny 21 kwietnia. Niniejszym weksel unieważniam. Goldberg, Pieprzowa 15. 842—1-d

Zaginął pies—seter duży biały, żółte łaty, z obrożą, włochaty. Odprowadzić: Pańska 46, Czarnomski, za wynagrodzeniem. 639—3—d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Bialer Michał zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 728—3-z

Gedalja Kowalewski zgub. kartę pobytu, wydaną przez Kom. Rządu m. Łodzi. 754—3-z

Cuper Helena zgubiła tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 644—3—z

Ciesielska Helena zgub. tymcz. dowód osobisty, wyd. w Rzgowie. 500 3-z

Ciołek Apolonja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 513-3-z

Krajewski Hugo Aleksander zgub. paszport rosyjski, wyd. w Łodzi.

Lewinówna Sala, ucz. VII kl. zgub. matrykułę szkoły p. M. Hochsztajnowej. 762—1-z

Pacanowski Benjamin zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 512—3-z

Starzyński Mondel Pinkus zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 5596—3—z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.